

## UCHWAŁA

Dnia 13 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

Protokolant Edyta Demiańczuk - Komoń

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej

w sprawie **L. Y. i C. Sp. z o.o.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 13 października 2021 r.,

przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Rejonowy w W.,  
postanowieniem z dnia 10 grudnia 2020 r., sygn. akt V Kp [...], zagadnienia  
prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

**„Czy przepis art. 86 ust. 13 ustawy z dnia 1 marca 2018r. o  
przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu  
(Dz. U. z 2020, poz. 971):**

**- musi być interpretowany w sposób ścisły, przy  
uwzględnieniu przedstawionych właściwości dowodów  
rzeczowych oraz przy założeniu gwarancyjnej funkcji tego  
przepisu ?**

**- a co za tym idzie, czy sześciomiesięczny okres blokady  
rachunku, o jakim mowa w ww. przepisie służy temu, aby  
prokurator ustalił, czy doszło do popełnienia przestępstwa i  
przedstawił zarzuty jego popełnienia oraz aby, w konsekwencji  
powyższego, środki pieniężne na rachunku objętym  
postanowieniem prokuratora, o jego blokadzie mogłyby się stać**

przedmiotem zabezpieczenia majątkowego w trybie art. 291 k.p.k.?

czy też alternatywnie:

- przepis art. 86 ust. 13 cytowanej ustawy pozwala na przyjęcie, że ustawodawca w żadnym razie nie sformułował wymogu przejścia postępowania w fazę *in personam* jako jedynej możliwości dalszego wykorzystania pieniędzy pochodzących z blokady rachunku bankowego?

- jeżeli przyjąć, że ustawodawca wyraził zgodę na uznanie tych środków pieniężnych za dowody rzeczowe, to czy należy konsekwentnie uznać, iż wydanie postanowienia takiego jak zaskarżone, jest możliwe również w sytuacji, gdy sprawa znajduje się w fazie *in rem*, zaś prokurator zyskuje uprawnienie do prowadzenia śledztwa przez okres przekraczający sześciomiesięczny termin, o jakim mowa w art. 86 ust. 13 oraz odpowiednio art. 89 ust. 7 cytowanej wyżej ustawy bez konieczności postawienia komukolwiek zarzutów i przejścia do fazy *in personam*, a wskazane przepisy nie mają charakteru gwarancyjnego wobec osób, których środki zostały zablokowane zaskarżonym postanowieniem o dowodach rzeczowych?"

podjął uchwałę:

1. przepis art. 86 ust. 13 ustawy z dnia 1 marca 2018r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz. U. z 2020, poz. 971) musi być interpretowany w sposób ścisły i uwzględniający gwarancyjną funkcję tego przepisu,

2. środki zgromadzone na rachunku bankowym nie mają cech dowodu rzeczowego w rozumieniu art. 86 ust. 13 cytowanej wyżej ustawy, gdyż nie istnieją jako rzeczy, a są wyłącznie zapisami w systemie informatycznym.

## UZASADNIENIE

Postawione w niniejszej sprawie zagadnienie prawne wyłoniło się na tle następującego stanu faktycznego:

Prokurator Prokuratury Okręgowej w W. postanowieniem z dnia 7 października 2020r. na podstawie art. 217§1 k.p.k., art. 228§1 i 2 k.p.k., art. 230 k.p.k. i art. 86 ust. 13 ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz. U. z 2020, poz. 971) uznał w sprawie o sygn. akt PO II Ds. (...) za dowody rzeczowe:

1 - pieniądze w kwocie 52.649,33 euro na rachunku bankowym prowadzonym przez Bank (...) S.A. dla C. Sp. z o.o.,

2 - pieniądze w kwocie 83.197,17 zł na rachunku bankowym prowadzonym przez Bank (...) S.A. dla C. Sp. z o.o.,

3 - pieniądze w kwocie 34.348,15 euro na rachunku bankowym prowadzonym przez Bank (...) S.A. dla L. Y.,

4 - pieniądze w kwocie 198.505,37 CHF na rachunku bankowym prowadzonym przez Bank (...) S.A. dla L. Y..

Kwoty w euro i PLN nakazano przelać na konto sum depozytowych Prokuratury Okręgowej, zaś w CHF pozostawiono na koncie w (...) Bank.

Postanowieniem z dnia 8 października 2020r. prokurator zmienił swoje wcześniejsze orzeczenie w ten sposób, że w stosunku do przedmiotowych CHF wskazał inny numer rachunku bankowego w (...) Bank.

Zażalenie na postanowienie z dnia 7 października 2020 r. złożył L. Y. L. i C. Sp. z o.o., wskazując na obrazę prawa procesowego, tj. art. 217 § 1 k.p.k. i art. 291 k.p.k., poprzez uznanie za dowód rzeczowy środków pieniężnych zgromadzonych w banku i nakazanie przelania ich na konto prokuratury.

Sąd Rejonowy w W., jako w tym wypadku właściwy sąd odwoławczy, uznał, że podczas rozpoznawania sprawy wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, które w postanowieniu z dnia 10 grudnia 2020 r. (sygn. akt V Kp (...)) sformułował w postaci przytoczonego wyżej pytania.

Prokuratura Krajowa nadesłała w niniejszej sprawie pisemne stanowisko, w którym wniosła o odmowę podjęcia uchwały, gdyż w materii tej, poza jednym

odosobnionym rozstrzygnięciem, nie ma rozbieżności w praktyce orzeczniczej sądów.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

W istocie, sposób sformułowania rozpoznawanego pytania mógłby wskazywać na to, za jaką wersją odpowiedzi opowiada się pytający. Wypada zatem stwierdzić, po pierwsze, że gdyby tak było, to występowanie z przytoczonym wyżej pytaniem byłoby zbędne, a Sąd powinien skorzystać z przysługującej mu samodzielności rozstrzygania spraw, która również przecież rozciąga się na sferę wykładni przepisów. Po drugie zaś, że ta domniemywana przez Sąd Najwyższy interpretacja omawianego zagadnienia prawnego, za którą zdaje się opowiadać pytający, jest właściwa.

Powyższe nie zwalnia jednak Sadu Najwyższego od szerszego ustosunkowania się do zadanego pytania.

W doktrynie i orzecznictwie (por. R. Stefański: *Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych*, Kraków 2001, s. 264 – 299 i podane tam orzecznictwo) utrwalony jest pogląd, że wystąpienie z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego w trybie art. 441 k.p.k. jest możliwe, jeśli spełnione zostały następujące warunki:

1. w postępowaniu odwoławczym wyłoniło się „*zagadnienie prawne*”, czyli istotny problem interpretacyjny, a więc taki, który dotyczy przepisu rozbieżnie interpretowanego w praktyce sądowej lub przepisu o wadliwej redakcji albo niejasno sformułowanego, dającego możliwość różnych przeciwstawnych interpretacji;
2. zagadnienie to wymaga „*zasadniczej wykładni ustawy*”, czyli przeciwdziałania rozbieżnościom interpretacyjnym, już zaistniałym w orzecznictwie, bądź mogącym – z uwagi np. na istotne różnice poglądów doktryny – w nim zaistnieć, które to rozbieżności są niekorzystne dla prawidłowego funkcjonowania prawa w praktyce;
3. pojawiło się ono „*przy rozpoznawaniu środka odwoławczego*”, a więc jest powiązane z konkretną sprawą i to w taki sposób, że od rozstrzygnięcia tego zagadnienia prawnego zależy rozstrzygnięcie danej sprawy.

Tak więc, choć pewne wątpliwości nasuwa to, czy pytający Sąd rzeczywiście nie był w stanie samodzielnie wyjaśnić omawianego zagadnienia prawnego, uznając że przepis ustawy mający zastosowanie w niniejszej sprawie wymaga zasadniczej wykładni (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego I KZP 24/96 z dnia 17 października 1996r., OSNKW 1997, z. 1 – 2, poz. 7), to ostatecznie stwierdzić trzeba, iż co do naruszenia owej samodzielności, nie należy snuć zbyt daleko idących domniemań, a deklaracja Sądu o potrzebie zwrócenia się do Sądu Najwyższego o dokonanie zasadniczej wykładni na tle rodzących się wątpliwości interpretacyjnych jest jednoznaczna.

Bezspornie podkreślić należy też, że rozbieżności poglądów przedstawianych w omawianej sferze, pomiędzy sądami powszechnymi – choćby w takim zakresie jaki pytający przytacza w uzasadnieniu swego orzeczenia, a także z poglądami doktryny procesu karnego, gdzie dominuje odmienny pogląd niż prezentowany przez prokuraturę – są niekorzystne dla prawidłowego funkcjonowania prawa w praktyce.

Bezspornym jest zaś to, że z pytaniem zwrócił się Sąd Odwoławczy i że rozstrzygnięcie sprawy zależy od rozstrzygnięcia postawionego zagadnienia.

Stąd potrzeba udzielenia odpowiedzi na zadane pytanie i podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały.

Kluczowe, w ocenie Sądu Najwyższego, dla omawianej kwestii są dwa zagadnienia:

- analiza charakteru przepisu art. 86 ust. 13 ustawy z dnia 1 marca 2018r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (t.j. Dz.U. z 2021r., poz. 1132 ze zm.), prowadząca do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy wskazany w nim termin ma charakter gwarancyjny i na rzecz kogo owe gwarancje mają „działać”?

- odpowiedź na pytanie, czym w procesie karnym jest „dowód rzeczowy”?

Rozważania nad pierwszą ze wskazanych kwestii wypada zacząć od prześledzenia procedury blokowania rachunku bankowego przewidzianej w art. 86 ustawy z dnia 1 marca 2018r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu:

1/ instytucja obowiązana (listę tych enumeratywnie wymienionych instytucji przedstawiono w art. 2 ust. 1 cytowanej ustawy) niezwłocznie zawiadamia Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, o przypadku powzięcia uzasadnionego podejrzenia, że określona transakcja lub określone wartości majątkowe mogą mieć związek z praniem pieniędzy (rozumie się przez to czyn określony w art. 299 k.k. – art. 2 ust. 14 cytowanej ustawy) lub finansowaniem terroryzmu (rozumie się przez to czyn określony w art. 165a k.k. – art. 2 ust. 6 cytowanej ustawy) – art. 86 ust. 1 cytowanej ustawy;

2/ po otrzymaniu zawiadomienia Generalny Inspektor dokonuje niezwłocznie potwierdzenia jego przyjęcia, w postaci urzędowego poświadczenia odbioru zawierającego w szczególności datę i godzinę przyjęcia zawiadomienia – art. 86 ust. 2;

3/ Generalny Inspektor w przypadku uznania, że transakcja, o której mowa w ust. 1, może mieć związek z praniem pieniędzy lub finansowaniem terroryzmu, przekazuje instytucji obowiązanej żądanie wstrzymania transakcji lub blokady rachunku na okres nie dłuższy niż 96 godzin, licząc od daty i godziny wskazanych w potwierdzeniu, o którym mowa w ust. 3. Niezwłocznie po otrzymaniu tego żądania instytucja obowiązana wstrzymuje transakcję lub blokuje rachunek. W żądaniu Generalny Inspektor określa wartości majątkowe objęte żądaniem – art. 86 ust. 5;

4/ niezwłocznie po przekazaniu żądania, o którym mowa w ust. 5, Generalny Inspektor zawiadamia właściwego prokuratora o podejrzeniu popełnienia przestępstwa prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu – art. 86 ust. 8;

5/ po otrzymaniu zawiadomienia, prokurator może postanowieniem wstrzymać transakcję lub **dokonać blokady rachunku na czas oznaczony, nie dłuższy niż 6 miesięcy**, licząc od dnia otrzymania tego zawiadomienia – art. 86 ust. 9;

5/ wstrzymanie transakcji lub **blokada rachunku upada, jeżeli przed upływem 6 miesięcy, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia nie zostanie wydane postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym lub postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych** – art. 86 ust. 13.

Jak widać z powyższego, wskazanej blokady rachunku lub wstrzymania transakcji, można dokonać w stosunku do osoby fizycznej (lub prawnej), która nie tylko jest uznawana na tym etapie procesu za osobę niewinną w rozumieniu art. 5§1 k.p.k., ale która nie jest nawet podejrzanym w rozumieniu procesowym, gdyż nie postawiono jej dotąd żadnego zarzutu.

Jednocześnie nie ulega też wątpliwości, że taka blokada rachunku może powodować daleko idące dolegliwości dla osoby nią dotkniętej, z pewnością ograniczać swobodę gospodarczą, a w ekstremalnym wypadku wprost uniemożliwiać prowadzenie działalności gospodarczej.

Środek taki, z istoty swojej, ma zatem charakter wyjątkowy i stosowanie go usprawiedliwiać mogą jedynie najpoważniejsze zagrożenia dla funkcjonowania Państwa, zwłaszcza wskazane w tytule omawianej ustawy.

Skoro zaś z jednej strony środek ten ma charakter wyjątkowy, a z drugiej, wiąże się on z daleko posuniętymi utrudnieniami, przede wszystkim w zakresie swobody gospodarowania, dla osoby, której nie postawiono jeszcze żadnych zarzutów w procesie karnym, to stosowanie go musi być ograniczone w czasie do niezbędnego minimum.

Przepis ten zatem, w zakresie w jakim ogranicza czas stosowania blokady rachunku (wstrzymuje dokonanie transakcji) do okresu 6 miesięcy od dnia wydania przez prokuratora postanowienia w tym przedmiocie, **ma niewątpliwie charakter gwarancyjny i musi być interpretowany w sposób ścisły**, zaś owe gwarancje mają „działać” na rzecz osoby fizycznej lub prawnej, której środków finansowych dotyczyła ta blokada lub będącej stroną wstrzymywanej transakcji.

Wskazany termin z pewnością nie jest instrukcyjny, ma charakter terminu maksymalnego i stanowczego. Określono go też, jak wydaje się, na poziomie realnym i mającym „wymusić” pewną sprawność działania organów ścigania.

Przedstawiona odpowiedź na pierwsze z pytań determinuje do pewnego stopnia kierunek odpowiedzi i na drugie z nich.

Względ na wewnętrzną logikę przepisu prawa powoduje bowiem, że każdy z jego elementów musi być ze sobą spójny. Stwierdzić zatem należy, że treść

dekodowanej normy, sprowadza się do zbudowania gwarancji poprzez ograniczenie w czasie możliwości funkcjonowania sytuacji wyjątkowej.

Dochowania takiej wewnętrznej spójności przepisu oczekujemy od racjonalnego ustawodawcy.

Od powyższego ograniczenia art. 86 ust. 13 ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu wprowadza dwa wyjątki – jeżeli przed upływem owych 6 miesięcy zostaną wydane postanowienia:

- o zabezpieczeniu majątkowym
- lub
- w przedmiocie dowodów rzeczowych.

Pierwsza z tych sytuacji jest jednoznaczna – osobie, „co do której” podjęto decyzję o blokadzie rachunku lub wstrzymaniu transakcji postawiono zarzuty, staje się ona stroną procesu karnego jako podejrzany, a proces wkracza w fazę *in personam*, co stwarza możliwość wydania decyzji w trybie art. 291§1 k.p.k.

Bardziej skomplikowana, a jednocześnie stanowiąca sedno zadanego pytania prawnego, jest kwestia procesowej możliwości sięgnięcia przez prokuratora po drugi ze wskazanych wyjątków, a więc uznania, że blokowane środki pieniężne stanowią dowód rzeczowy.

Niejako przed nawias dalszych rozważań trzeba wysunąć kwestię, która nie powinna budzić wątpliwości (choć jakby ma je pytający Sąd w alternatywnej części swego pytania), że uznanie „czegoś” za dowód rzeczowy, nie jest związane z fazą postępowania przygotowawczego. Z całą pewnością bowiem dowody rzeczowe mogą być gromadzone przez organy ścigania już w fazie *in rem*, i tak na ogół jest, gdyż zwykle zabezpieczenie pierwszych dowodów rzeczowych w sprawie wyprzedza ujawnienie sprawcy czynu zabronionego.

Wskazać wypada też, że w omawianej przestrzeni, w większym stopniu kontrowersyjna jest praktyka stosowania omawianego przepisu, niż rozumienie terminologii, którą ten posługuje się. Pojęcie bowiem – „dowód rzeczowy” w literaturze przedmiotu rozumiane jest nad wyraz jednoznacznie.

Zacząć wypada od definicji słownikowej – dowód rzeczowy to „*przedmiot mający znaczenie dla wykrycia lub potwierdzenia winy oskarżonego*” (Słownik języka polskiego PWN pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1978r.).

Rzecz – zgodnie z dyspozycją art. 45 k.c. to tylko przedmioty materialne. Na pojęcie rzeczy składają się dwa elementy:

- materialny charakter – tylko przedmioty materialne, które mogą być posiadane w sposób powszechnie widoczny;
- wyodrębnienie z przyrody – mają charakter na tyle samoistny by mogły funkcjonować w obrocie cywilnoprawnym (vide: Z. Radwański. *Prawo cywilne – część ogólna*, str. 113, Warszawa 2003, czy J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, str. 19, Warszawa 2012).

To cywilistyczne ujęcie pojęcia „rzecz” jest jednak zdecydowanie bliższe określeniu „*rzecz ruchoma*”, którym posługuje się prawo karne materialne, niż omawianemu pojęciu karnoprosesowemu – „*dowód rzeczowy*” (o czym niżej). Przytaczane jest w tym miejscu dla zaakcentowania w istocie synonimicznego znaczenia słów „rzecz” i „przedmiot”. Oczywistym bowiem jest, nawet w języku potocznym, że kwota zgromadzona na rachunku bankowym nie jest „przedmiotem”. Przedmiot istnieje bowiem w sposób fizyczny i ma charakter materialny.

Nawiązuje to do pojęcia *res corporales* w prawie rzymskim – przedmioty materialne, a więc takie, które są dostępne dla ludzkich zmysłów, takie, których można było dotknąć (*quae tangi possunt*) (K. Kolańczyk – *Prawo rzymskie*, str. 262, Warszawa 1978).

W doktrynie procesu karnego utrzymało się natomiast jednolite stanowisko, że pod pojęciem dowodów rzeczowych należy rozumieć rzeczy stanowiące źródło dowodowe.

M. Cieślak, tworząc klasyczną już definicję w tym przedmiocie, stwierdził że: „*Najczęściej spotykany jest podział na: dowody osobowe i dowody rzeczowe. (...). Przyjmując za kryterium tego podziału rodzaj źródła dowodowego (osoba albo rzecz) zaliczyć musimy: (...)*

- do dowodów rzeczowych:

- 1) *właściwości miejsc poddanych oględzinom,*
- 2) *właściwości rzeczy poddanych oględzinom,*
- 3) *treść dokumentów.*

*Do „rzeczy” podlegających oględzinom zaliczamy także zwłoki ludzkie, odłączone od organizmu części tkanki ludzkiej (w tym krew) oraz zwierzęta.”* (M. Cieślak, *Postępowanie karne. Zarys instytucji*, str. 61, Warszawa 1962 i analogicznie w M. Cieślak, *Dowody w postępowaniu sądowym, arbitrażowym i administracyjnym*, str.22, Warszawa 1968).

*A więc „dowody rzeczowe to te, których źródłem są rzeczy sensu largo (treść dokumentów właściwości miejsca lub przedmiotów w sensie ścisłym)”* (M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Kraków 1955 – w: M. Cieślak, *Dzieła wybrane*, t. 1, str. 67, Wydanie II, Kraków 2011).

Ten sposób definiowania czym jest dowód rzeczowy w procesie karnym nie uległ zmianie do chwili obecnej.

Tomasz Grzegorzczak ujmuje to w sposób następujący: *„ze względu na charakter źródła dowodowego wyodrębnia się natomiast dowody (...) rzeczowe, kiedy to źródłem jest przedmiot, miejsce, lub ciało, środkiem dowodowym ich cechy i właściwości, a sposobem przeprowadzenia, oględziny”* (Kodeks postępowania karnego – Komentarz, T. Grzegorzczak, wyd. 5, str. 375, Warszawa 2008 i analogicznie: J. Tylman, T. Grzegorzczak, *Polskie postępowanie karne*, str. 454, Warszawa 2014, E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka czyli o współczesnych metodach dochodzenia przestępstw*, str. 82, Warszawa 2020, M. Czubalski, *O pojęciu i klasyfikacji środków dowodowych*, PiP 1968, z. 1, R. Kmiecik red., *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, str. 126, Warszawa 2008).

Warto przytoczyć również pogląd następujący: *„rzeczy mogące stanowić dowód w sprawie to te rzeczy, które pojawiają się w procesie karnym w wyniku ich zatrzymania lub dobrowolnego wydania, natomiast po ich zakwalifikowaniu stosownym postanowieniem w poczet materiału dowodowego nabywają one status dowodów rzeczowych. Pojęcia „rzeczy mogące stanowić dowód w sprawie” i „dowody rzeczowe” dotyczą zatem tych samych przedmiotów, lecz funkcjonują na różnych etapach postępowania. W doktrynie procesu karnego utrzymało się stanowisko, że pod pojęciem dowodów rzeczowych należy rozumieć rzeczy stanowiące źródło dowodowe, które dostarczają środków dowodowych w postaci swoich cech (lub ich konfiguracji) poznawanych za*

*pomocą zmysłów*” (Dowody rzeczowe w praktyce prokuratorskiej – wybrane zagadnienia, M. Mikulski, T. Pietrzyk, Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, str. 105, Zeszyt 1(3)/2012).

Każdy z tych poglądów akcentuje, że dowód rzeczowy jest rzeczą, która w każdym przypadku jest przedmiotem materialnym istniejącym fizycznie. I choć nie jest to do końca precyzyjne, to z pewnością oddaje istotę zagadnienia. Tak jest przecież też choćby w przypadku ciała człowieka, jego fragmentu, wydzieliny, czy śladu zapachowego, DNA, odcisku palca itp., zawsze jednak zabezpieczonego na jakimś podłożu, które już rzeczą niewątpliwie jest.

Równocześnie jednak, nie jest to pojęcie tożsame z określeniem „rzecz ruchoma”, którym posługuje się prawo karne materialne – art. 115 § 9 k.k. (w tym środek pieniężny zapisany na rachunku), bo definicja ta, mająca charakter definicji legalnej, odnosi się do konkretnych typów przestępstw, jak np. z art. 278§1 k.k. i funkcjonuje w przestrzeni tej gałęzi prawa.

Sąd Najwyższy dostrzega również i to, że w uzasadnieniu projektu zmian ustawy Kodeks karny z 28 grudnia 2016r. (Druk sejmowy nr 1186) wskazano, że *ratio legis* dokonania zmiany w obrębie dyspozycji art. 115§9 k.k. (dokonanej ustawą z dnia 23 marca 2017r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2017r., poz. 768) jest „usunięcie wątpliwości odnośnie tego, czy środki pieniężne znajdujące się na rachunku płatniczym lub bankowym można uznać za rzecz ruchomą, a tym samym za dowód rzeczowy w sprawie”. Powyższe pozostaje jednak jedynie intencją autorów tego projektu. Trzeba bowiem stanowczo wskazać na odrębny i różny charakter przepisów o charakterze materialnoprawnym i procesowym. Przede wszystkim zaś na fakt, że określenia „rzecz ruchoma” i „dowód rzeczowy” nie są ze sobą tożsame. Na zasadnicze różnice w tym względzie wskazywano już wyżej, choćby w zakresie fragmentów tkanek ludzkich czy śladów zapachowych. Brak jakichkolwiek podstaw do tak „łatwego” przyjmowania, jak w cytowanym fragmencie projektu, że „rzecz ruchoma” i „dowód rzeczowy” to pojęcia synonimiczne.

Wskazana nowelizacja Kodeksu karnego związana jest po części z wdrożeniem Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE z dnia 3 kwietnia 2014 r. w sprawie zabezpieczenia i konfiskaty narzędzi służących do

popęłnienia przestępstwa i korzyści pochodzących z przestępstwa w Unii Europejskiej (Dz. U. UE. L. 2014. 127. 39). Jednak dyrektywa ta również nie odnosi się do kwestii dowodów rzeczowych, a zwłaszcza nowego ukształtowania ich definicji (koncentruje się ona bowiem głównie na doprecyzowaniu pojęcia korzyści z przestępstwa oraz wprowadza szeroką definicję mienia, które może zostać poddane zabezpieczeniu i konfiskacie rozszerzonej).

Bezspornie wskazane doprecyzowanie zdefiniowania rzeczy ruchomej na gruncie prawa materialnego, było ze wszech miar celowe, aby dyspozycją takich przepisów, jak art. 278§1 k.k., art. 284 k.k., czy ustawy będącej przedmiotem niniejszego pytania prawnego i in., objąć całe spektrum zjawisk, które winny być ścigane przez prawo karne. Powyższe jednak nie oznacza wprost, że każda z owych rzeczy ruchomych może być uznana za dowód rzeczowy w sprawie.

Raz jeszcze należy podkreślić jako fundament prowadzonych tu rozważań, że **sposobem przeprowadzenia dowodu ze źródła dowodowego, jakim jest dowód rzeczowy, są jego oględziny.**

*„Rzecz staje się źródłem dowodowym, gdy jej wygląd zewnętrzny lub właściwości pozwalają sądowi na wysnucie wniosku o faktach dowodowych (np. opalona izolacja przewodnika elektrycznego wskazuje na to, iż przewodnik był pod działaniem wysokiej temperatury) (S. Kalinowski, Polski proces karny w zarysie, str.170, Warszawa 1981).*

W odróżnieniu od wyżej wskazanej definicji prawnomaterialnej, dowód rzeczowy w procedurze karnej, zawsze ma więc cechy indywidualne, gdyż każdy niesie ze sobą konkretne informacje ważne dla przebiegu procesu – jest bowiem źródłem dowodowym. Istotą wszak przeprowadzania dowodu w procesie sądowym jest dokonywanie wnioskowań w oparciu o ten konkretny dowód, które prowadzą do dokonywania ustaleń w zakresie faktów.

**Stwierdzić zatem trzeba, że środki zgromadzone na rachunku bankowym nie mają tych cech, gdyż nie istnieją jako rzeczy – przedmioty, są wyłącznie zapisami w systemie informatycznym.** Zapisem informatycznym, któremu nie odpowiada żaden konkretny przedmiot – banknot,

który mógłby zostać poddany oględzinom. Tak więc środki te w ogóle nie mają cech dowodu w znaczeniu procesowym.

Dowodem rzeczowym potwierdzającym złożenie określonych kwot na rachunku bankowym będą natomiast, w tym układzie, wyciągi z rachunków, potwierdzenia wpłaty, wypłaty i inne tym podobne dokumenty, nie zaś banknoty, które zostaną wypłacone przez bank, jako pochodzące z danego rachunku, czy przebrane - np. na konto depozytowe. Dowody te mogą mieć postać zapisu cyfrowego, „oględzinom” w powyższym rozumieniu poddawana jest bowiem ich treść (niezależnie od charakteru nośnika), jak w przypadku każdego dokumentu.

Banknot pieniężny jest natomiast dowodem rzeczowym wtedy, gdy sam w sobie – jako rzecz – *in concreto* – jest nośnikiem informacji – konkretne numery serii, odciski palców, ślady biologiczne itp. (na tle omawianego uregulowania nie jest to wcale zbiór pusty [nawiązując do uzasadnienia stanowiska Prokuratury Krajowej w niniejszej sprawie], bo odnosi się do sytuacji, gdy środki pieniężne zostają fizycznie zatrzymane podczas przekazywania, przenoszenia itp. – np. wręczana walizka z pieniędzmi. Banknoty takie mogą być przedmiotem oględzin – np. ekspertyz z zakresu daktyloskopii, a numery banknotów mogą pozwolić na odtworzenie ich drogi przemieszczania).

Powyższe już wprost prowadzi do wniosku, że najczęściej celem uznawania w omawianych sytuacjach przez prokuratora środków pieniężnych za dowód rzeczowy, nie jest wykorzystanie ich jako konkretnych przedmiotów będących źródłem dowodowym w procesie karnym, lecz **zabezpieczenie ich przed utratą**, w sytuacji, gdy zostaną zwolnione do dyspozycji posiadacza rachunku bankowego i będzie nimi mógł swobodnie dysponować.

Cel taki, choć może w niektórych sytuacjach zasługiwać na aprobatę, jednak z omówionych względów, jest działaniem bez podstawy prawnej. Praktykę taką uznać należy za błędną, a jedynej drogi dla osiągnięcia takiego celu można ewentualnie poszukiwać na drodze zmian ustawowych poprzez wydłużenie 6 miesięcznego okresu lub rozszerzenie wyjątków z art. 86 ust. 13 ustawy z dnia 1 marca 2018r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (czy analogicznie art. 89 ust. 7). **Jednocześnie nie można jednak stracić z pola widzenia istoty tej regulacji, a więc gwarancyjnego**

**ograniczenia w czasie drastycznych działań organów ścigania wobec osób, którym nie postawiono zarzutów popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa, a którym uniemożliwia się dysponowanie swoją własnością i ogranicza swobodę gospodarczą.**

Wskazany cel, determinujący przynajmniej część praktyki związanej ze stosowaniem art. 86 ust. 13 cytowanej ustawy – a więc zabezpieczenie owych środków pieniężnych przed utratą – na ogół nie znajduje akceptacji w doktrynie procesu karnego, choć są też autorzy, którzy dopuszczają takie działanie (vide: J. Kruszyńska w: M. Dyl, M. Królikowski, Ustawa o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy i terroryzmowi. Komentarz, str. 428, Warszawa 2021). Jednak i w tym przypadku jest to oceniane negatywnie „z perspektywy zgodności z istotą prawa własności i konstytucyjnymi ramami ochrony tego prawa” (*op. cit.*).

Stanowczo jednak stwierdzić wypada, że wykładnia celowościowa rozumienia przepisu może stać się decydująca tylko wówczas, gdy stosowane wcześniej metody wykładni – językowa i systemowa nie dały jednoznacznych wyników. Tymczasem w omawianej kwestii już wykładnia językowa dostarcza pewnych, przejrzystych i niedwuznacznych rezultatów. W teorii prawa dopuszcza się co prawda wyjątki skutkujące przełamaniem jasnego rezultatu wykładni językowej, ale i one są niedopuszczalne m. in. w stosunku do „jednoznacznego językowo przepisu modyfikującego przepis centralny przez rozszerzenie zakresu tego modyfikatora (wedle paremii *exceptiones non sunt extendendae* – wyjątków nie interpretuje się rozszerzająco) (M. Zieliński, Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki, str. 216, wyd. 7, Warszawa 2017). Jak zaś wskazano to już wyżej, omawiana regulacja zezwalająca na dalsze blokowanie rachunku/wstrzymanie transakcji ma charakter wyjątku, zaś zasadą jest upadek tej blokady po 6 miesiącach – jednoznacznie wskazuje na to brzmienie tego przepisu, posługujące się zwrotem „wstrzymanie transakcji lub blokada rachunku **upada, jeżeli** (...) nie zostanie wydane postanowienie”. Upadek jest zatem zasadą, a dalsze wstrzymywanie wyjątkiem od niej.

Równie stanowczo stwierdzić trzeba, że wymóg prowadzenia wykładni prokonstytucyjnej, nie pozwala na uzyskanie takiego wyniku wykładni przepisu

ustawy zwykłej, aby jej rezultat był sprzeczny z brzmieniem ustawy zasadniczej – a więc w tym przypadku z art. 20, art. 31 ust. 3, art. 64 Konstytucji RP.

Na koniec wypada też odwołać się do konstrukcji „racjonalnego ustawodawcy”, a więc założenia, że przepisy są tworzone racjonalnie, a więc przynajmniej budują logicznie spójny system. Z tego punktu widzenia niedopuszczalne jest przyjęcie założenia, że najpierw ustawodawca tworzy gwarancje – ograniczając w czasie możliwość utrzymywania pewnego stanu naruszającego dobra podmiotowe posiadacza rachunku, by następnie przewidzieć od tej gwarancji wyjątek, który już nie jest ograniczony jakimikolwiek terminami procesowymi, a co istotniejsze, możliwość sięgnięcia po ten wyjątek, nie byłaby w żaden sposób ograniczona przedmiotowo – skoro z reguły w sprawach tego typu występować będą środki zgromadzone na rachunku bankowym (które, przy takiej wykładni zawsze mogłyby być uznawane za dowód rzeczowy). Tak więc wyłącznie od woli prokuratora zależałoby, czy środki te uzna za dowód rzeczowy, co *notabene* pozwalałoby mu na wykonywanie czynności w sprawie co najmniej długotrwale (z przekroczeniem owych 6 miesięcy), bez formalnego wszczynania postępowania przeciwko osobie posiadacza rachunku, czy strony transakcji. Tak zatem rozumiany wyjątek przełamywałby wszystkie gwarancje, które zawiera omawiany przepis, co zaś najistotniejsze, stwarzałby możliwość uczynienia z takiej wyjątkowej z założenia sytuacji, reguły. To wyjątek bowiem, wobec łatwości sięgania po niego, stałby się dla praktyki zasadą.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uchwalił, jak na wstępie.